



Głos Instalatorów

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Organ: Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR - Rad Zakładowych-Dyrekcji i Z.M.P.
ZJEDNOCZENIA INSTALACJI SANITARNYCH I ELEKTRYCZNYCH B.M. RADOM.

Cena 15 gr

Radom, 15 marca 1955 r.

Nr 6 (21) Rok II

DOBRA JAKOŚĆ PRODUKCJI— AMBICJĄ CAŁEJ ZAŁOGI

Od dłuższego czasu wiele miejsc prasa miejscowa poświęca krytyce wykonawstwa i terminowości przedsiębiorstw budowlano-montażowych działających na terenie kielecczyny i lubelszczyzny. Szczególnie w ogniu krytyki znajdują się przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Budownictwa Miast i Osiedli jak ZBM, ZIS i E.

Krytyka prasowa w przeważającej ilości wypadków porusza momenty słuszne, gdyż jakość wykonywanych prac jak i terminowość pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Nad dwoma tymi czynnikami, tak bardzo absorbującymi opinię publiczną należy się zastanowić, by obiektywnie przeanalizować ich przyczyny.

Na złą niejednokrotnie jakość wpływają różne okoliczności. Do poważniejszych zaliczyć musimy trudności w otrzymywaniu materiałów i surowców. Największe z tych trudności wynikają z otrzymywania materiałów reglamentowanych, takich, jak rury instalacyjne wszelkich dymensji, minia,

blachy, zawory do instalacji C.O. wszelkiego rodzaju wentylatory, nagrzewnice, boilery itp., których produkcja nie nadąża za zapotrzebowaniem. Trudności te powiększa jeszcze słaba często troska o właściwą gospodarkę materiałową na placu budowy i marnotrawstwo przy składowaniu.

Obniżają także jakość naszej pracy złe surowce i materiały otrzymane od innych przedsiębiorstw np. od dłuższego czasu Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektr. otrzymuje pomimo reklamacji wadliwe płuczki klozetowe systemu „Oryginal”. Płuczki te nie nadają się do użytku, ze względu na wady konstrukcyjne i niemożliwość ich wyregulowania. Po zamontowaniu stale przecieka przez nie woda.

Na złą jakość wpływa również słaby średni nadzór w postaci majstrów i brygadzystów i stałe kłopoty z wystawianiem zleceń roboczych, które wydaje się, po wykonaniu pracy, a nie przed przystąpieniem do pracy. Wprowadza to małe zainteresowanie

pracą przez robotników, którzy są bezpośrednimi wykonawcami.

Ważnym powodem wpływającym na złą jakość jest brak doświadczonych kadr, zwłaszcza wysoce — wykwalifikowanych, monterów i techników. Pracę wykonują często młodzi z dużą dozą chęci i entuzjazmu, jednak z małym doświadczeniem zawodowym. Organizowane kursy doszkolające spełniają swoją rolę w bardzo ograniczonym stopniu.

Nieterminowość w oddawaniu obiektów wynika w zasadzie z niskiego stanu organizacyjnego przedsiębiorstw wykonawczych m. in. i naszego Zjednoczenia. Uwidacznia się to przede wszystkim w chaotycznej i bezplanowej pracy t.z. „szturmowszczyźnie”.

Kierownicy budów przejawiają „organiczny wstręt” do harmonogramów, co stwarza, że planowana odgórnie przeradza się w chaos na budowie. Bez harmonogramów, taka zdobycz naszego

(Dokończenie na str. 2-ej)

ZIS i E na Wystawie Postępu Technicznego

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach organizuje w dniach od 10 marca do 30 maja br. Wystawę Postępu Technicznego. Zadaniem wystawy jest pokazanie dorobku racjonalizatorów z zakładów kielecczyny. Głównymi wystawcami w W.D.K. są takie zakłady jak: Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych, Huta im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu, Kieleckie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Kielcach i Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Radomiu.

Zaproszenie naszego Zjednoczenia do wzięcia udziału w tej ciekawej wystawie jest dla nas wielkim wyróżnieniem.

Stoisko naszego Zjednoczenia skromnie lecz gustownie urządzone, zawiera wiele ciekawych planów i wykresów obrazujących rozwój wynalazczości, i postępu. Do ciekawszych eksponatów, wystawianych przez ZIS i E należą: prototyp elementu C. O. wykonany metodą prefabrykacji przez brygadę Mariana Kozłowskiego, wibrator do ubijania piasku w rurach — pomysł racjonalizatorski kierownika warsztatów głównych Zjednoczenia tow. Stanisława Krześniaka, oraz przyrząd do mechanicznego wycinania krążków pomysł technika Jerzego Chudzińskiego.

Pozostali wystawcy przedstawiają poza dorobkiem w dziedzinie postępu technicznego swoje osiągnięcia w produkcji ubocznej.

Warto, aby zwiedziło wystawę jak najwięcej naszych pracowników, przedstawia ona bowiem wysoki poziom techniki i racjonalizacji. Zarząd Klubu Techn. i Racjon. przy ZIS i E powinien zorganizować wycieczkę dla racjonalizatorów naszego Zjednoczenia.

Zacieśniamy sojusz robotniczo-rolniczy

Gromada Brudnow czeka na naszą ekipę

II-gi Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej postawił przed całym narodem jako naczelną zadanie podniesienie w roku 1955 stopy życiowej mas pracujących i chłopstwa.

Dlatego też produkcja rolna w roku 1955 winna być o 6,2 proc. wyższa niż w roku 1954.

Głównym zadaniem w rozwoju produkcji rolnej jest zapewnienie wydatnego wzrostu produkcji zbożowej, której poziom jest niewystarczający. Wymaga to systematycznej i uporczywej walki o wzrost plonów w oparciu o stosowanie prawidłowych zabiegów agrotechnicznych i wzmoczenie zaopatrzenia wsi w nawozy.

Jak głosi III-cie Plenum KC naszej Partii, należy zwrócić większą niż dotychczas uwagę

na problemy związane z pomocą dla gospodarstw małorolnych i ich obronę przed wyzyskiem kułackim.

W związku z tym przed ekipą łączności miasta z wsią naszego Zjednoczenia stoją w tym roku poważne zadania do wykonania. Pomoc nasza dla wsi podopiecznej musi być w tym roku o wiele większa niż ta, której udzielił się w roku ubiegłym.

Licząca ponad 30 osób ekipa łączności naszego Zjednoczenia w ubiegłym roku pomagała przy zbiorach Spółdzielni Produkcyjnej w Młodocinie, przyczyniła się do szybszego zwiezienia zboża w okresie wczesnych deszczów jesiennych.

Wśród towarzyszy wyróżniających się w tej akcji pomocy

miasta — wsi na czoło wysunęli się: Tadeusz Małeczek, Czesław Szymański, Maria Fijołek i inni. Byli jednak i tacy, którzy wyjazd na wieś traktowali jako przejażdżkę „na świeże powietrze”. Do tych apelujemy aby w tym roku wyjazdy z pomocą wsi traktowali poważnie, jako obowiązek społeczny, z którego trzeba się wywiązać.

Przed wyjazdem na akcję żniwną ekipa nasza otrzymała w roku ubiegłym zadanie zorganizowania Spółdzielni Produkcyjnej w gromadzie Jabłonna. Z gromadą ta utrzymywaliśmy kontakt od dnia przydzielenia jej nam pod opiekę przez Komitet Miejski tj. 1 sierpnia 1954 r. do 30 listopada 1954 r.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Dobra jakość produkcji— ambicją całej załogi

(Dokończenie ze str. 1-ej)

budownictwa, jak planowanie operatywne traci w konsekwencji cały swój sens i budowa bezplanowo rozkłada produkcję w ludziach, w materiale i w czasie. Uniemożliwia to jakiegokolwiek powiązanie robót instalacyjnych z podstawowymi robotami budowlanymi.

Niemniej ważną okolicznością utrudniającą pracę przedsiębiorstw budowlano-montażowych są stale istniejące braki w sprzęcie takim jak: wytwornice, palniki, reduktory, a nawet w drobnym sprzęcie monterskim. Ilość sprzętu jest ograniczona, a posiadany jest w stanie nienadającym się do pełnej i bezpiecznej eksploatacji.

Pomimo jednak tych braków załogi z dużym wysiłkiem i ofiarnością kończą obiekty i oddają je do użytku.

Musimy jednak zrobić wszystko, aby usunąć te niedociągnięcia, obniżające jakość naszej pra-

cy, które powstały z winy nas samych. *Musimy wyeliminować marnostrawstwo na budowach, a nasze załogi winny nareszcie zrozumieć, że brakiem oszczędności utrudniają sobie samą pracę, a także pracę Zjednoczenia.*

Trzeba także wzmocnić średni dozór. Nasi majstrowie i brygadziści winni zwrócić większą uwagę na jakość wykonywanych prac.

Przestrzeganie harmonogramu, praca planowa i zorganizowana musi stać się zasadą każdego kierownika budowy.

Spełnienie wszystkich tych postulatów, oraz stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych naszych robotników da nam w efekcie wyższą jakość wykonywanej pracy i wpłynie na to, że nasi odbiorcy — mieszkańcy nowych domów nie będą mieli powodu do skarg i zażaleń. A to winno być ambicją całej naszej załogi.

Wł. Włodarczyk
Naczelny dyrektor

Jeszcze o naszych kobietach

8 marca kobiety naszego Zjednoczenia wraz z kobietami całego kraju obchodziły swoje święto — Międzynarodowy Dzień Kobiet. W dniu tym szczególnie wyróżniają się swą dobrą, ofiarną pracą kobiety były nagradzane, mówiono wtedy o ich osiągnięciach, o ich wkładzie pracy w dzieło umocnienia pokoju i budowy naszego kraju.

W Zarządzie lubelskim ZIS i E do kobiet takich należy kol. ALICJA MARUSZAK. Pracuje ona jako pomoc izolatora. Rozpoczęła pracę w Zarządzie Lubelskim jako niewykwalifikowana robotnica Bazy Materiałowej. Chciała ona jednak zdobyć zawód i pracować w produkcji. Obecnie jako pomoc izolatora z powierzonych jej obowiązków wywiązuje się na leżycie.

Szerzej stosujemy spawanie

Podjęta ostatnio uchwała Prezydium Rządu, mówiąca o rozszerzeniu stosowania spawalnictwa — szczególnie zamiast uciążliwego i nieekonomicznego nitowania — jak i o konieczności rozpoczęcia na dużą skalę produkcji odpowiedniego sprzętu spawalniczego oraz przygotowania wysoko kwalifikowanych kadr — to poważny krok naprzód w dziedzinie unowocześnienia naszego przemysłu.

Szczególnie duże znaczenie dla dalszego rozwoju spawalnictwa w naszym kraju będzie miało przewidziane uchwałą Prezydium Rządu rozszerzenie, wymiany doświadczeń w tej dziedzinie z zagranicą, a szczególnie ze Związkiem Radzieckim, który na tym odcinku ma olbrzymie osiągnięcia.

Kol. DANUTA STOJAKOWA jest jeszcze bardzo młodym pracownikiem — pracuje zaledwie trzy lata. Do Lubelskiego Zarządu przybyła po ukończeniu szkoły z nakazem pracy. Jednak pomimo młodego wieku potrafi doskonale połączyć pracę zawodową z pracą społeczną. Pełni ona funkcję przewodniczącej Zarządu ZMP, oraz jest aktywnym członkiem Ligi Kobiet.

Kol. KRYSZYNA NIEWINNA potrafi pogodzić obowiązki domowe z pracą zawodową i społeczną. Jest ona wdową po oficerze Milicji Obywatelskiej, który zginął od kuli faszystowskiej. Wychojuje córkę oraz pracuje zawodowo. W Zarządzie pracuje już piąty rok. Jej pilność i pracowitość znane są wśród załogi. W ubiegłym roku pełniła ona funkcję sekretarza Zarządu Rady Kobiectw. Jest także aktywnym członkiem Ligi Kobiet.

Kol. MARIA RYBKA dopiero rok pracuje w Zarządzie Lubelskim, a już wykazała się pracowitością i obowiązkowością. Bardzo chętnie bierze ona również udział we wszystkich pracach społecznych.

Mówiąc o kobietach z Zarządu Lubelskiego nie można pominąć milczeniem kol. Sabiny Puszki, Janiny Świerczyńskiej, Danuty Leśniak, która swoim sumiennym wywiązywaniem z obowiązków zyskała sobie uznanie w Zarządzie.

Dla wszystkich kobiet z Zarządu Lubelskiego dzień ich święta był dniem zasłużonej dumy i radości z odniesionych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej, był dniem wzmoczonej mobilizacji do walki o zachowanie pokoju.

Krzyszyna Krupińska
Przewodnicząca Rady Kobiectw
Zarządu ZIS i E — Lublin



„prawda, że pięknie wygląda „hotel robotniczy“ w Sandomierzu? Zamieszkuje w nim nasi pracownicy. Wystarczy spojrzeć na załączony wyżej rysunek, aby zobaczyć „troskę“ o socjalne potrzeby człowieka pracy, tak jak ją widzi kierownik budowy tow. Dziarmagowski.

W rysunku tym nie ma przesady, sytuacja naszych monterów, spawaczy itp. korzystających z tej „zdobyczy socjalnej“ przedstawia się nawet gorzej niż to obrazuje załączony rysunek. Przy wszystkich wygodach jakie są w tym „hotelu“, jest tam także ciemno jak w „grobie“, a czad wydobywający się z piecyka

wpływa „konserwująco“ na płuca i dobre samopoczucie naszych monterów.

Do tego „sielskiego“ obrazka, jako uzupełnienie należy dodać że tow. Wiesław Makowski — spawacz zamieszkały w tym „hotelu“ nie otrzymuje od października ubiegłego roku mleka (nie otrzymał również pieniędzy).

Ta troskliwa opieka o człowieka pracy, jaką wykazuje w Sandomierzu kierownik budowy tow. Dziarmagowski, powinna zainteresować dział socjalny i BHP w Zjednoczeniu. A wnioski jakie należy z tej sprawy wyciągnąć nie wymagają chyba komentarzy.

Zacieśniamy sojusz robotniczo-chłopski

Gromada Brudnów czeka na naszą ekipę

(Dokończenie ze str. 1-ej)

W okresie tym poza rozliczeniem gromady Jabłonna z obowiązkowych odstaw dla państwa (93 proc.), nie zdołała nasza ekipa doprowadzić do założenia tam spółdzielni produkcyjnej.

Poważną przeszkodą w wykonaniu naszych zadań wobec tej gromady, była zła praca poprzedniego zakładu, który się tą gromadą opiekował. (T-9).

Na rok bieżący mamy przydzieloną nową gromadę, Brudnów.

Ekipa nasza musi w tym roku wykazać się konkretną pracą na wsi, wychowywać chłopów na przyszłych spółdzielców. Aby tego dokonać członkowie ekipy muszą być uzbrojeni politycz-

nie, by mogli rzeczowo przekonać miejscowych rolników o wyższości gospodarki kolektywnej nad indywidualną.

Musimy przyjść do gromady z pomocą polityczną, przestawić świadomość chłopu na właściwą drogę, aby mógł on realizować zalecenia II-go Zjazdu naszej Partii.

Zbliżająca się wiosna i okres siewów wiosennych musi obudzić naszą ekipę ze „snu zimowego“. Pamiętajmy, że „jak zasiejemy, tak będziemy zbierać“, a więc postarajmy się jak najlepiej zabrać do tej pracy, aby przyczynić się do wykonania nałożonych na nas zadań przez II-gi Zjazd naszej Partii.

Sekretarz POP:
Jan Komorowski

WYBORY

do Podstawowej Organizacji Partyjnej

w ZIS i E

Dzień 5 marca 1955 r. był dniem ważnym dla naszego Zjednoczenia; w tym dniu odbyły się wybory do nowych władz partyjnych w naszym zakładzie pracy.

Już na kilka dni przed wyborami dało się odczuć wśród członków partii i całej załogi olbrzymie zainteresowanie przebiegiem wyborów. Zainteresowanie wyborami do władz partyjnych świadczy o tym, że załoga zdaje sobie sprawę z tego jak ważnym czynnikiem politycznym w zakładzie pracy jest partia.

Do jakiego stopnia załoga była zainteresowana wyborami do władz partyjnych świadczy fakt, że zebranie sprawozdawczo-wyborcze trwało bez przerwy od godz. 13-ej do godz. 20-ej, a mimo to niektórzy z załogi czekali do końca, aby dowiedzieć się, kto z naszych członków partii wszedł w skład nowej egzekutywy, a szczególnie kto został pierwszym, i drugim sekretarzem.

Zebranie zagał tow. Wiesław Kwiatkowski I-szy sekretarz egzekutywy, który na przewodniczącego zebrania powołał II-go sekretarza tow. Jana Komorowskiego. Wniosek

tow. Kwiatkowskiego został przyjęty jednogłośnie.

Tow. Komorowski powołał do prezydium przedstawiciela Komitetu Miejskiego Partii tow. Sikorę oraz przydzielonego do pomocy egzekutywie naszego zakładu nieetatowego instruktora KM tow. Oszkodara i I-go sekretarza naszej POP tow. Kwiatkowskiego, który wygłosił referat sprawozdawczo-wyborczy z działalności naszej POP za okres od 5.III.1954 r. do dnia 5.III.1955 r.

W referacie tow. Kwiatkowski mówił o słabej pracy ustępującej egzekutywy, która nie potrafiła pracować kolektywnie, nie potrafiła właściwie kierować pracą polityczną wśród załogi, co ujemnie odbiło się na pracy organizacji masowych i Rady Zakładowej w naszym zakładzie pracy.

W referacie krytycznie została oceniona praca egzekutywy i niektórych członków partii.

Po wygłoszonym referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Na 30 obecnych na sali, głos w dyskusji zabierało 13 osób.

Dyskusja wykazała błędy w pracy ustępującej egzekutywy; brak kolegalności, brak współpracy egzekutywy z pozostałymi

członkami Partii, oraz z masami bezpartyjnymi.

W wyniku wyborów, do władz partyjnych weszli zahartowani i wypróbowani w pracy politycznej towarzysze:

Michał Paluchiewicz — pracownik umysłowy, **Tadeusz Gazda** — pracownik umysłowy, **Władysław Jagoda** — pracownik umysłowy, **Jan Komorowski** — pracownik umysłowy, **Marian Jaroszek** — spawacz, **Marian Ziółkowski** — monter, **Józef Snopeżyński** — spawacz.

Na pierwszego sekretarza został wybrany tow. Jan Komorowski, drugim sekretarzem został tow. Władysław Jagoda.

Jak widać, skład nowowybranej egzekutywy jest bardziej właściwy niż poprzedni, bowiem znaleźli się w niej nasi towarzysze z produkcji. Do obecnej egzekutywy weszli nowi członkowie, z poprzedniej egzekutywy znalazł się tam tylko tow. Komorowski.

Jeżeli nowowybrana egzekutywa będzie pracowała, przestrzegając ściśle uchwał III-go Plenum KC naszej Partii — potrafi być właściwym kierownikiem politycznym w naszym zakładzie pracy, potrafi mobilizować załogę do wykonania naszych zadań, tak, jak oczekuje tego Partia i Rząd.



Chcemy
wiedzieć
dłaczego

...na budowie w Starachowicach spawacze nie otrzymali w lutym normalnych dziennych racji mleka? Kierownictwo tej budowy ułatwiło sobie pracę, wydając cały przydział miesięczny jednego dnia. (1 marca br.).

—oOo—



...KOR-y Radom, Kielce i Zarząd w Lublinie nie złożyły w terminie faktur za miesiąc luty. Odcinki te „zapominają” że ostatecznym terminem składania faktur jest każdy 5-ty dzień następnego miesiąca. Dyrekcja Zjednoczenia musi im o tym „przypomnieć”.

—oOo—

...wszystkie KOR-y, z wyjątkiem Zarządu Lubelskiego nie nadesłały do 5-go marca sprawozdań z akcji socjalnej za miesiąc luty. Sprawozdań tych nie było w Zjednoczeniu jeszcze 9 marca. Budzimy śpiących referentów socjalnych!

Echa naszego święta

Kobiety naszego Zjednoczenia obchodziły uroczyste Międzynarodowy Dzień Kobiet

Kobiety naszego Zjednoczenia obchodziły uroczyste Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Na akademii za stołem prezydialnym zasiadli sekretarz POP. Tow. Jan Komorowski, Dyrektor Naczelny Tow. Władysław Włodarczyk, Przewodniczący Rady Zakładowej Tow. Waclaw Der, Przewodniczący Koła ZMP Tow. Stanisław Mirecki, oraz przodująca pracownica w naszej produkcji Kol. Stanisława Wojciechowska.

Akademii rozpoczęła Przewodnicząca Rady Kobiet Tow. Regina Sawicka, która odczytała referat związany z naszym świętem, a obrazujący walkę wszystkich kobiet na świecie o pokój, o szczęśliwe dzieciństwo naszych najmłodszych.

„Wypowiemy naszą wolę walki o spokojne niebo naszych dzieci i Jzici innych narodów. O niebo, którego nie przyćmi złowrogie cienie samolotów, o ziemię spokojną i bezpieczną, której nie przeorają zasieki okopów, ani leje bomb.” — mówiły słowa referatu,

które wyrażały myśli wszystkich kobiet naszego Zjednoczenia.

Po referacie przemówił do zebranych dyrektor Włodarczyk. Po wiedział on między innymi: „Chcemy widzieć więcej kobiet w produkcji i na stanowiskach w naszym Zjednoczeniu, kobiet wyróżniających się ofiarną pracą”.

Następnie dyrektor wręczył nagrody pieniężne koleżankom przodującym w pracy zawodowej: Stanisławie Wojciechowskiej i Marii Korn.

Nagrody książkowe otrzymały: Kol. Maria Małaczek za długoletnią i ofiarną pracę w Radzie Zakładowej, Kol. Daniela Tutakiewicz i Kol. Helenia Bobrowska z Działu Księgowności za udział w pracy kulturalno-oświatowej Zjednoczenia. Nagrodzona została także Kol. Eleonora Mirska z Działu Księgowności, jako dobra pracownica oraz matka czworga dzieci, a wreszcie nasza młoda koleżanka — technik budowlany Alicja Wasil za dobrą pracę.

Dyplomy uznania wraz z wiankami kwiatów za pracę społeczną i zawodową otrzymały: Kol. Helena Dębińska, Wanda Skibicka, Helena Kołodziejska i Maria Burakowska. Poza tym koleżanki z Działów Kosztorysowo-Umownego, Zaprzęgnięcia i Planowania otrzymały od kolegów z tychże Działów książki, które były wzruszającym dowodem uznania i koleżeńskości.

Po części oficjalnej odbyła się w przyjemnej, koleżeńskiej atmosferze część artystyczna, na którą złożyły się występy żeńskiego zespołu śpiewaczego, męskiego chóru rewelersów, recytacje Kol. Andraszka i Kol. Zbigniewa Dobrowolskiego, który tę część prowadził.

Sądzę, że życzeniem wszystkich kobiet jest, aby ta przyjemna atmosfera i zrozumienie jakie czułyśmy w dniu naszego święta nie ograniczyło się tylko do tego dnia, lecz aby cechowało stale naszą pracę w Zjednoczeniu.—

Irena Pytlak





Racionalizatorze, pamiętaj że...

...Komórka Wynalazczości przy Zjednoczeniu w Radomiu posiada specjalne formularze na zgłoszenia projektów racjonalizatorskich.

Dokumentację projektów racjonalizatorskich należy składać w trzech egzemplarzach. Zawierać winna ona następujące załączniki: 1) kartę ewidencyjną projektu 2) opis projektu, przedstawiający stan dotychczasowy, wykonane zmiany, szkice schematyczne wyjaśniające, opis 3) rysunek techniczny w formacie

A-4 (297) 210 (na kalce technicznej, lub fotografii, jeśli są konieczne do zrozumienia projektu 4) receptury 5) arkusz obliczeń oszczędności.

Jeśli chcesz aby projekt Twój był opracowany dokładnie, oraz szybko zastosowany w produkcji, zgłaszaj się o pomoc i wskazówki do Doradcy Technicznego Klubu T. R. tow. Inż. Kazimierza Kiljanka lub do Komórki Wynalazczości, gdzie uzyskasz wyczerpujące wyjaśnienia.



„Wyczynowcy“ Budowlanych na obozie

W lutym br. terenowe kolo sportowe „Budowlani“ w Radomiu urządziło obóz kondycyjno-wypoczynkowy w Dusznikach-Zdroju. Na obóz wytypowani zostali czołowi wyczynowcy koła, m. in. pracownicy naszego Zjednoczenia. Niestety, nie wszyscy wytypowani mogli pojechać w oznaczonym terminie — jedni, jak kol. Banaszek z braku urlopu, inni jak kol. Starnawski i Jasiuk — sami zrezygnowali.

Program obozu był ułożony w ten sposób, aby uczestnicy mogli wypocząć, a równocześnie poprawić swoją kondycję, czy technikę wyczynową.

Punktualnie o godz. 7,10 przeprowadzano gimnastykę, po śniadaniu, od 9-ej do 12-ej była jazda na nartach, lub też wycieczka. Po obiedzie — odpoczynek, po którym przeprowadzano zajęcia praktyczne. Tenisiści stołowi grali w tenisa, koszykarze w siatkówkę, szachiści rozgrywali swoje partie. Po kolacji wszyscy uczestnicy obozu zbierali się w świetlicy, gdzie po wysłuchaniu dziennika wieczornego rozgrywali turnieje o mistrzostwo turnusu albo... tańczyli na „potańcówce“.

W turniejach mistrzowskich o mistrzostwo domów wczasowych

„Piaśtów — Gród“ oraz „Zetempowiec“ w których mieszkali wczasy sówicze, oraz trzecioligowa drużyna piłki nożnej Budowlanych z Rzeszowa, nasi uczestnicy osiągnęli sukcesy.

W turnieju szachowym pierwsze miejsce zajął Głogowski, trzecie miejsce — Nalewajko i czwarte — Czerwiński J. (ZIS i E).

W turnieju tenisa stołowego pierwsze i drugie miejsce zdobyli radomianie. Pierwszym był Nalewajko, a drugim Kłosiński (ZIS i E).

Zwycięscy otrzymali dyplomy pamiątkowe.

Poza turniejami rozegrano szereg spotkań towarzyskich, a mianowicie: nasza drużyna tenisa stołowego pokonała KS Budowlanych Rzeszów 9:1, KS Kolejarski — Warszawa 8:1. W siatkówce ulegliśmy Budowlanym Rzeszów 12:15, 13:15.

Obóz spełnił swoje zadanie. W miłym nastroju, wypoczęci, z dobrymi humorami powróciliśmy do Radomia. Szkoda tylko, że w obozie tak mało mogło brać udziału naszych sportowców. z ZIS i E.

(JK)

Walczcie o obniżkę kosztów własnych

HUMOR

W trosce o krytykę



Obywatelu dyrektorze! Kogo będziemy krytykować na zebraniach jeżeli zwolnicie dozorcę!?

HISTORIA, JAKIE SIĘ JESZCZE ZDARZAJĄ



Hm... więc krytykowaliście naszą pracę... Dziękujemy wam!



Doskonale. Zaraz napiszemy jak wygląda moje stanowisko w tej sprawie, zaraz podyktuję odpowiednie pismo.



Morowy chłop ten nasz dyrektor... umie przyjmować krytykę...



Oto moje stanowisko!

Nie ruszać w razie pożaru!...

Gaśnica nie do gaszenia

Samochody w naszym Zjednoczeniu wyposażone są w gaśnice tetrowe, niezbędne środek do szybkiego zlokalizowania pożaru w zarodku. Gaśnice, w które wyposażone są nasze samochody wyprodukowane są przez Zakład Sprzętu Przeciwpożarowego w Stalinogrodzie.

Zabezpieczone plombą fabryczną przed niewłaściwym użyciem czy uszkodzeniem winny służyć w wypadku konieczności użycia.

O przydatności i jakości tego sprzętu przeciwpożarowego świadczyć może wypadek jaki miał miejsce w Bazie Transportu ZIS i E 17 lutego br. Stojący przed garażem samochód ciężarowy marki GMC Nr B-10011 w momencie rozruchu silnika na skutek wady w instalacji elektrycznej, zapalił się. Płomienie w kilka sekund objęły cały silnik. Kierowca tow. Gordian chwycił gaśnicę z samochodu i przystąpił do likwidowania

pożaru, i wtedy... wtedy okazało się, że gaśnica tetrowa Nr 69064, nie nadaje się do zlikwidowania pożaru.

Żle by się skończyła akcja ratowania płonącego samochodu, gdyby nie energiczna postawa pracownika Bazy Transportu tow. Kazimierza Horosia i insp. Ochrony Przeciwpożarowej tow. Mariana Kusiaka.

Zlikwidowali oni pożar używając gaśnicy pianowej ładowanej na miejscu w Zjednoczeniu przez pracowników Ochrony Przeciwpożarowej.

Wynika z tego, że nie można mieć zaufania do sprzętu produkowanego przez Stalinogrodzkie Zakłady Sprzętu Przeciwpożarowego. Inspektor BHP i Ochrony Przeciwpożarowej winni wyciągnąć z tego wypadku wnioski, że sprzęt przeciwpożarowy musi być przed zainstalowaniem dokładnie sprawdzony, a zakład produkujący „pożarowe“ gaśnice... omijany.